

Tomasz Grzegorz Grosse

Prof. nadzw. UW, dr hab.

Recenzja osiągnięcia naukowego p. dr Joanny Dyduch w postępowaniu habilitacyjnym w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauk o polityce

1. Habilitantka zatytułowała swoje osiągnięcie naukowe: „**Europeizacja polskiej polityki zagranicznej w perspektywie realizmu strukturalnego**”. W ramach tego osiągnięcia przedstawiła przede wszystkim recenzowaną książkę opublikowaną w 2016 roku przez Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego (460 stron). Celem tej pracy była próba wyjaśnienia jakie zmiany zaszły w polskiej polityce zagranicznej pod wpływem integracji europejskiej. Chodzi o wielostronną analizę, która obejmuje politykę Polski w odniesieniu do instytucji i wybranych polityk UE, a także w relacjach wielostronnych i bilateralnych z partnerami w UE i wybranymi państwami spoza tej organizacji. Autorka stawia cezurę czasową od momentu wejścia Polski do UE (2004) do roku 2014, a więc do dziesiątej rocznicy polskiego członkostwa w UE. Stawia trafne pytania badawcze i hipotezy, które następnie rzeczowo weryfikuje w swojej pracy. Ważnym celem pracy jest analiza wpływu członkostwa w UE na polską politykę w świetle teorii realizmu strukturalnego i koncepcji europeizacji w studiach europejskich. To połączenie jest intrygujące i prowadzi Autorkę do ciekawych wniosków empirycznych oraz teoretycznych. Metodologia pracy, w tym zastosowanie wybranych teorii do badań jest poprawne. Praca ma wiele atutów merytorycznych i jest pod wieloma względami pionierska w polskich studiach europejskich oraz szerzej w dyscyplinie nauk o polityce. Wnosi do tej dyscypliny wartość dodaną tak w ujęciu empirycznym, jak i metodologicznym (przede wszystkim zdecydował o tym dobór teorii do analizy polityki zagranicznej), wreszcie na płaszczyźnie wniosków teoretycznych. Z tych m.in. przyczyn omawiana książka zyskała uznanie Polskiego Towarzystwa Studiów Europejskich (w 2017 roku). To wszystko sprawia, że praca

zasługuje również na moją pozytywną ocenę, jako recenzenta w postępowaniu habilitacyjnym.

2. Niezależnie od tego dr Joanna Dyduch opublikowała w ostatnich latach liczne inne prace naukowe, które zostały uporządkowane w trzech głównych nurtach: (I) teoria stosunków międzynarodowych i polityki zagranicznej ze szczególnym uwzględnieniem wpływu integracji europejskiej, (II) analiza ewolucyjnego rozwoju integracji europejskiej na przykładzie wybranych polityk UE z uwzględnieniem perspektywy polskiej, (III) studia izraelskie w perspektywie politologicznej. Wszystkie te prace dowodzą wszechstronnej wiedzy z zakresu teorii stosunków międzynarodowych i studiów europejskich, znajomości kilku polityk UE (w tym m.in. energetycznej, klimatycznej, wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa), wreszcie pogłębionej specjalizacji w zakresie studiów politologicznych nad Izraelem. Wśród przekazanych do oceny publikacji wiele zostało zamieszczonych w renomowanych czasopismach naukowych oraz zostało opublikowanych także w języku angielskim i francuskim. Oprócz tego zaletą dorobku Habilitantki jest bogata działalność dydaktyczna i akademicka, konferencyjna, w tym na zagranicznych konferencjach, naukowa w zakresie kierowania i uczestnictwa w programach badawczych, publicystyczna i popularyzatorska, jak również o charakterze eksperckim na użytek think-tanków i instytucji zagranicznych. Wiele spośród tych działań nawiązuje bezpośrednio do jej osiągnięcia naukowego. Habilitantka była też nagradzana za swoją pracę naukową i akademicką. Jest członkiem kilku ważnych towarzystw oraz konsorcjów naukowych i badawczych. Odbýwała wielokrotnie staże w renomowanych ośrodkach naukowych za granicą. Pewnym mankamentem jest jedynie stosunkowo niski poziom cytowań (17) i indeks Hirscha (2). Niemniej, wszystkie te działania oceniam pozytywnie i uznaję, że stanowią ważny wkład do jej osiągnięcia naukowego. Dlatego w dalszej części skupię się na ocenie jej dorobku od strony naukowej.
3. Wracając do głównego osiągnięcia naukowego, a więc książki pt. „Europeizacja polskiej polityki zagranicznej w perspektywie realizmu strukturalnego”, należy przede wszystkim skupić się na kwestiach teoretycznych, gdyż stanowią one najbardziej innowacyjny element tej pracy naukowej i jednocześnie w największym stopniu stanowiącą wartość dodaną dla dyscypliny naukowej.

Za innowacyjne należy uznać sięgnięcie do realizmu strukturalnego w odniesieniu do polityki zagranicznej państwa w warunkach członkostwa w UE. Tego typu analiza nie jest zbyt często stosowana w studiach europejskich i w Polsce i za granicą. Dodatkowo Autorka łączy realizm strukturalny z koncepcją europeizacji. Sama koncepcja teoretyczna europeizacji występuje bardzo często w odniesieniu do badań nad polityką zagraniczną państwa będącego członkiem UE¹. Niemniej dość rzadko można spotkać połączenie realizmu strukturalnego z europeizacją. Ogólnie takie połączenie nie jest błędne pod względem metodologicznym, nawet wtedy, jeśli budzi pewne wątpliwości teoretyczne (dotyczą one przede wszystkim komponentu realistycznego w tym tandemie, o czym piszę później). Natomiast jest bardzo inspirujące do prowadzenia badań empirycznych i naświetlenia zjawiska europeizacji pod określonym kontem badawczym. Autorka w pełni wykorzystała połączenie tych dwóch perspektyw teoretycznych, postawiła właściwe pytania i hipotezy, a więc bardzo dobrze zoperacjonalizowała założenia teoretyczne. Wreszcie poprawnie przeprowadziła badanie i wyciągnęła ciekawe wnioski.

Za wyborem realizmu strukturalnego przemawia przede wszystkim postawienie w centrum analizy państwa i jego polityki zagranicznej (w dużej mierze wobec innych państw). Ponadto, aspekt strukturalny tej teorii został odniesiony do systemu politycznego jakim jest UE. Niemniej taki a nie inny wybór teoretyczny budzi też pewne wątpliwości, które w części wynikają z niejednoznaczności lub niekonsekwencji samej teorii wyjściowej, a więc koncepcji Kennetha N. Waltza.

Po pierwsze, pewnym problemem teoretycznym jest założenie tej szkoły realistycznej na temat anarchii, jako stałej reguły stosunków międzynarodowych. Otóż to założenie w ramach UE można poddać pewnej krytyce, gdyż funkcjonowanie państwa członkowskiego, nawet w odniesieniu do obszaru polityki zagranicznej jest (w sposób formalny i nieformalny) kształtowane i „porządkowane” przez europejskie instytucje, regulacje i inne państwa członkowskie. A to wszystko ogranicza anarchię ze strony państw w ramach UE. Autorka zdaje sobie sprawę z tej wątpliwości teoretycznych (str. 42).

¹ Np. A. Michalski, Europeanization of National Foreign Policy: The Case of Denmark's and Sweden's Relations with China, JCMS 2013 Volume 51, Number 5, s. 884–900.

Po drugie, problematyczne jest też stwierdzenie Habilitantki, że w UE nie ma hierarchii (str. 42), zarówno w odniesieniu do Unii Europejskiej, jak i teorii Waltza. Sam Waltz niekiedy odchodzi od własnego założenia o anarchii w stosunkach międzynarodowych i dostrzega m.in. zależności między państwami silniejszymi a słabszymi, które faktycznie oznaczają hierarchizację tych relacji (państwa słabsze muszą się podporządkować woli państw silniejszych). Strukturę definiuje siła, a ta jest nierówno dystrybuowana między państwami, głównymi aktorami polityki międzynarodowej, co oznacza bardziej porządek hierarchiczny, aniżeli anarchiczny. Tę wewnętrzną sprzeczność (a więc jednocześnie występowanie założenia o potencjalnie anarchicznym środowisku międzynarodowym i jego praktycznej tendencji do kształtowania ładu o cechach hierarchicznych) dostrzega wielu naukowców zajmujących się analizą omawianej teorii². Autorka również ma świadomość tej niekonsekwencji myśli teoretycznej realizmu strukturalnego (str. 43). Trudno nie dostrzec hierarchii między państwami w praktyce funkcjonowania UE. Nawet sama Autorka przedstawia wnioski, które na taką hierarchię wskazują. Są one przedstawione w rozdziale końcowym omawianej książki (str. 399).

Po trzecie, pewnym wyzwaniem jest kwestia „równowagi sił” jako metody dostosowań w systemie międzynarodowym według realizmu strukturalnego. Jak się wydaje tego typu mechanizmy występują także w samej UE (o czym nadmienia Autorka), ale jednocześnie problem ten wydaje się bardziej skomplikowany, niż zostało to zaprezentowane w pracy. Wprawdzie metoda równowagi sił jest stosowana wewnątrz UE między poszczególnymi państwami, ale została ona poważnie zaburzona w okresie kryzysu. Rosnące znaczenie Niemiec nie zostało jak się wydaje póki co odpowiednio zrównoważone przez inne państwa, w tym przez Francję. Zamiast tego Francja w wielu sprawach blisko współpracuje z Berlinem, faktycznie aprobując nierównowagę między nimi. Wyjaśnieniem tego fenomenu może być odniesienie mechanizmu równowagi sił poza samą UE i pokazanie, w jaki sposób relacje wewnątrzunijne kształtują równowagę sił wobec potęg zewnętrznych, np. USA, Chin lub w mniejszym stopniu Rosji. Francja godzi się więc na dominację Berlina, ale dzięki temu uzyskuje większe znaczenie w relacjach z zewnętrznymi

² Por. S. Guzzini, *Realizm w nauce o stosunkach międzynarodowych*, Scholar, Warszawa 2017, s. 177-192.

potęgami, zarówno dzięki instrumentom samej UE, jak i poprzez bliski sojusz z Berlinem.

Po czwarte, pewnym wyzwaniem teoretycznym jest kwestia bezpieczeństwa, jako podstawowego celu państw w ramach teorii realistycznej. W przypadku UE ten aspekt współpracy wydaje się być raczej drugoplanowy. Unia nie jest póki co sojuszem obronnym, tak jak np. NATO. Niemniej UE ma rosnące znaczenie również na tej płaszczyźnie, czego dowodzi próba rozbudowywania polityki obronnej po roku 2016, pogłębianie współpracy w zakresie bezpieczeństwa i zwalczania terroryzmu, jak również coraz częstsze ujmowanie kwestii gospodarczych (a więc głównej domeny aktywności UE), jako elementu budowania szeroko rozumianego bezpieczeństwa i zdolności obronnych³.

Po piąte, wyzwaniem dla badacza UE może być też założenie realizmu strukturalnego, że nie ma innych podstawowych elementów polityki międzynarodowej niż państwa. W Unii mamy takich aktorów zarówno na poziomie ponadnarodowym (Komisja i jej Prezydent, Wysoki Przedstawiciel, Prezydent Rady Europejskiej, Parlament Europejski itp.), jak również w samych państwach członkowskich (np. rosnąca właśnie za sprawą integracji rola think-tanków, które mają coraz więcej do powiedzenia zarówno w polityce na arenie unijnej, w polityce między państwami członkowskimi, jak i w relacjach zewnętrznych UE). Nawet jeśli w analizowanej przez Autorkę WPBiO główną rolę pełnią w istocie państwa członkowskie, to np. Komisja w coraz większym zakresie aktywnie wkracza w ten obszar współpracy⁴. Sama Autorka zwraca uwagę na to, że instytucje europejskie stają się quasi-arbitrami w sporach między państwami członkowskimi, a niektóre państwa zwracają się do Komisji Europejskiej lub TS UE o pomoc (str. 401).

Ponadto, drobnym mankamentem jest pewna niekonsekwencja Autorki lub raczej brak odpowiedniego wyjaśnienia kwestii odnoszącej się do tego jak rozumie Ona system lub strukturę międzynarodową. Raz skupia się przede wszystkim na UE, w tym zwłaszcza na WPZiB (tak jest m.in. w rozdziale teoretycznym), a kiedy indziej odnosi

³ Por. S. F. Szabo, *Germany, Russia, and the Rise of Geo-Economics*, Bloomsbury Academic 2015; H. Kundnani, *The Paradox of German Power*, Oxford University Press 2015; T.G. Grosse, *W poszukiwaniu geoekonomii w Europie*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2014.

⁴ Por. M. Riddervold, (Not) in the Hands of the Member States: How the European Commission Influences EU Security and Defence Policies, *JCMS* 2016 Volume 54. Number 2, s. 353–369.

się także do szerszego systemu międzynarodowego (a więc pozycji państwa członkowskiego nie tylko w samej Unii, ale jego pozycji w szerszym rozumianym łańdźu międzynarodowym).

Inną niekonsekwencją jest podjęcie wątku konsensusu lub raczej coraz większego braku konsensusu wokół celów polityki zagranicznej na arenie krajowej, co wprowadzie jest zgodne z założeniami koncepcji europeizacji, ale nie do końca mieści się w paradygmacie realizmu strukturalnego. Realizm zasadniczo określa interesy jako wynik czynników i uwarunkowań zewnętrznych (strukturalnych), a nie pochodną ich postrzegania i formułowania w wewnątrz krajowym dyskursie politycznym⁵.

4. Jak wcześniej wspomniałem celem pracy było wyjaśnienie zmian jakie zaszły w polskiej polityce zagranicznej (na wybranych przykładach) pod wpływem europeizacji. Autorka stawia kilka pytań badawczych (str. 3-4 Autoreferatu):

P1) Jakie było polskie stanowisko i preferencje wobec trendów rozwojowych w UE?

P2) Jakie było miejsce Polski w strukturze UE? (tutaj widać nawiązanie do teorii realizmu strukturalnego),

P3) Jaki był wpływ Polski (efektywność polityki zagranicznej), w tym na WPZiB oraz WPBiO, na politykę energetyczną UE?

P4) W jakim stopniu relacje bilateralne Polski z innymi państwami członkowskimi zależne były od członkostwa w UE?

P5) W jakim stopniu struktura europejskiego systemu polityki zagranicznej (WPZiB) kształtowała politykę zagraniczną RP? (ponownie operacjonalizacja teorii realistycznej),

P6) W jakim stopniu polityka zagraniczna RP wobec państw trzecich była kształtowana pod wpływem UE?

P7) W jakim stopniu relacje RP z innymi państwami spoza UE wpływały na politykę UE lub na politykę innych państw UE?

Ponadto Autorka postawiła kilka hipotez badawczych (str. 4-5 Autoreferatu):

H1) Członkostwo w UE istotnie wpłynęło na politykę zagraniczną RP.

⁵ Spotkać można jednak duże niekonsekwencje w tej mierze w samej szkole realistycznej. Por. J. Kirshner, *The Economic Sins of Modern IR Theory and the Classical Realist Alternative*, *World Politics*, vol. 67, no. 1 (January 2015), s. 155–83; J. Kirshner, *Realist Political Economy: Traditional Themes and Contemporary Challenges*, [w:] M. Blyth, red. *Routledge Handbook of International Political Economy: IPE As a Global Conversation*, Routledge 2009, s. 36-47.

H2) Polska jako członek UE zmieniała swoje miejsce w systemie międzynarodowym.

H3a) Członkostwo w UE przyniosło zarówno nowe wyzwania jak i zagrożenia dla polityki zagranicznej RP.

H3b) Członkostwo w UE stanowi wyzwanie dla budowania konsensusu wokół polityki zagranicznej RP.

H4a) Polska była w znacznej części przedmiotem europeizacji aniżeli jej podmiotem. (tutaj wyraźne nawiązanie do koncepcji europeizacji, będącej podstawą teoretyczną badania),

H4b) Członkostwo w UE czasem sprzyjało, a czasem utrudniało realizację żywotnych interesów Polski.

Wobec tak postawionych pytań i hipotez można sformułować następujące konkluzje.

- Po pierwsze są one zgodne z tytułem pracy i głównym celem badawczym.
- Po drugie, ogólnie dobrze operacjonalizują wybrane koncepcje teoretyczne.
- Po trzecie, Autorka bardzo słusznie stawia hipotezy, które zakładają nie tylko pozytywny lub wzmacniający wpływ członkostwa na skuteczność polskiej polityki zagranicznej, ale także jego ograniczający wpływ, „utrudniający realizację żywotnych interesów narodowych” (str. 5 Autoreferatu).
- Po czwarte, niektóre pytania lub hipotezy mogą wykraczać poza kwestię wpływu integracji na politykę zagraniczną, a więc mają charakter uniwersalny, a niekoniecznie związany z analizą wpływu członkostwa w UE. Tak jest np. z hipotezą H3b, która dotyczy konsensusu w polityce krajowej – problemu dotyczącego każdego państwa na świecie, a nie tylko członków UE.
- Po piąte, niektóre hipotezy są do siebie podobne (np. H3a i H4b, lub według nomenklatury Autorki hipoteza nr 3 i 4).
- Można też zwrócić uwagę na to, że Autorka nie podjęła bardziej systematycznej analizy dotyczącej roli instytucji ponadnarodowych (w tym zwłaszcza KE lub Wysokiego Przedstawiciela Unii do spraw zagranicznych i polityki bezpieczeństwa) w polityce zagranicznej państwa członkowskiego. Nie znalazło się to w jej pytaniach i hipotezach badawczych, czego pewnym usprawiedliwieniem jest to, że problem ten wykracza poza założenia realizmu strukturalnego (choć nie europeizacji). Niemniej jest to bardzo ważna kwestia dla funkcjonowania Unii Europejskiej, mająca także rosnące znaczenie na polu szeroko ujmowanej polityki

zagranicznej państwa (a więc uwzględniającej polityki sektorowe UE, np. energetyczną). I można ją również analizować z perspektywy realistycznej. W literaturze można na przykład znaleźć przykłady, że wspomniane instytucje ponadnarodowe stają się wygodnym instrumentem w polityce zagranicznej państw, zwłaszcza tych silniejszych⁶, albo rywalizują z państwami na polu poszczególnych polityk europejskich, w części się im podporządkowując, a w części poszukując autonomii względem państw i nawet próbując im narzucić własną perspektywę postrzegania polityk sektorowych lub zewnętrznych Unii⁷.

5. Autorka ogólnie poprawnie przeprowadziła swoją analizę i starała się zweryfikować wszystkie hipotezy badawcze.

W odniesieniu do hipotezy H1 potwierdziła, że członkostwo w UE silnie wpłynęło na politykę zagraniczną RP, w tym zarówno w aspekcie organizacyjnym jak i merytorycznym (dotyczącym formułowania celów strategicznych).

W ramach weryfikacji H2 wskazała dwutorowe wyjaśnienie. Wprawdzie Polska dzięki członkostwu w UE poprawiła w badanym okresie swoją pozycję w systemie międzynarodowym, ale jednak w niewielkim stopniu poprawiła swoją pozycję wewnątrz samej UE, a zwłaszcza w relacji do innych państw członkowskich UE (str. 17 Autoreferatu).

W odniesieniu do H3 Habilitantka wskazała, że forsowane na poziomie UE cele polityczne nie zawsze były dla Warszawy korzystne i sprzyjały umacnianiu pozycji międzynarodowej Polski. Problemem wewnętrznym w Polsce były kłopoty autodefinicji interesu narodowego przez polskie elity polityczne, co przekładało się na trudności określania celów w polityce zagranicznej, w tym europejskiej (H3b).

W nawiązaniu do H4 Autorka wykazała, że Polska częściej była biorcą aniżeli kreatorem polityki na poziomie unijnym, a więc była bardziej przedmiotem europeizacji (odgórnej), aniżeli podmiotem europeizacji (oddolnej)⁸. Członkostwo w

⁶ Por. M. Sobol, Principal-Agent: A new framework for analysis of EU Foreign Policy, ECPR, <https://ecpr.eu/Events/PaperDetails.aspx?PaperID=148&EventID=4> [dostęp: 27.12.2017], H. Kassim, A. Menon, The principal-agent approach and the study of the European Union: promise unfulfilled?, Journal of European Public Policy, 2003, 10:1, s. 121-139.

⁷ Por. T.G. Grosse, *Polityki Europejskie w dobie kryzysu*, red. naukowa, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2016.

⁸ Autorka określa te typy europeizacji kolejno jako *downloading* oraz *uploading*. Ja odnoszę się do klasyfikacji z mojej pracy (w obu wypadkach jednak chodzi dokładnie o te same procesy europeizacyjne): Por. T.G. Grosse, *W objęciach europeizacji*, ISP PAN, Warszawa 2012.

UE nie zawsze ułatwiało, a czasem wręcz utrudniało realizację żywotnych interesów RP w relacjach bilateralnych z innymi państwami lub relacjach wielostronnych (H4b). Ogólnie weryfikacja tych wszystkich hipotez wydaje się poprawna. Odnosi się również do przyjętych w badaniu teorii naukowych. Zastrzeżenie budzi kwestia tego, że skoro trudno było zdefiniować interesy narodowe w łonie krajowych elit politycznych (H3b), to jak można ocenić, czy członkostwo w UE ułatwiało lub utrudniało realizację tych interesów (H4b). Powstaje w ten sposób wątpliwość, czy umiarkowana skuteczność polskiej dyplomacji na arenie unijnej wynikała z zewnętrznych uwarunkowań integracyjnych, czy też słabości definiowania i realizacji interesów narodowych po stronie polskiej. A może była pokłosiem obu tych uwarunkowań? Natomiast odnośnie hipotezy H4b Habilitantka dochodzi do ciekawego wniosku, że największym zagrożeniem dla rozwoju unijnej polityki zagranicznej było w badanym okresie zbytne wzmocnienie pozycji mocarstw regionalnych w UE i utożsamianie polityki zagranicznej prowadzonej przez Francję lub Niemcy ze stanowiskiem zjednoczonej Europy (str. 399).

6. Autorka starała się również znaleźć odpowiedź na postawione w pracy pytania badawcze. W odniesieniu do pytania P1 przedstawiła wyczerpująco polskie stanowisko i preferencje wobec przyszłości UE i kierunków rozwoju integracji europejskiej. W odniesieniu do P2 wskazała na miejsce Polski w strukturze UE, dowodząc, że jest ono stosunkowo niskie. Odpowiedziała także na P3 dotyczące skuteczności polskiej dyplomacji na arenie unijnej. Generalnie dowiodła stosunkowo niskiej efektywności tych działań (*„poziom skuteczności ... był generalnie umiarkowany”*, str. 15 Autoreferatu). Zgodnie z literaturą przedmiotu i wynikami innych badań na ten temat⁹ wykazała, że największe sukcesy dotyczyły poprawy wizerunku Polski w UE lub ewentualnie poprawy jakości polskich struktur dyplomatycznych/administracyjnych (w obu przypadkach Habilitantka wskazała m.in. przykład prezydencji), a mniej osiągania wymiernych celów w wybranych obszarach polityki zagranicznej (lub polityki europejskiej) zgodnie z polskimi preferencjami lub interesami. W odniesieniu do P4 Autorka dostrzegła wzrost kooperacji między polską i innymi państwami członkowskimi, zwłaszcza w odniesieniu do europeizacji

⁹ N. Copsey, K. Pomorska, The Influence of Newer Member States in the European Union: The Case of Poland and the East-ern Partnership, *Europe-Asia Studies*, 2014, 66:3, s. 421-443.

oddolnej, a więc mającej na celu kształtowanie polityk i regulacji UE. Ponadto, intensywnie rozwijała bilateralne i wielostronne relacje z innymi państwami UE w bardzo różnych formatach. Przy okazji Autorka zwraca uwagę, że bliski sojusz z Niemcami w polskiej polityce okresu 2007-2014 stanowił pewną przeszkodę dla pogłębiania współpracy w ramach Grupy Wyszehradzkiej (lub w ramach innych formatów w Europie Środkowej). W odpowiedzi na P5 Autorka wykazała słabości europejskiego systemu polityki zagranicznej (WPZiB) a tym samym niskiego wpływu tej polityki (lub tego systemu) na Polskę i jej politykę zagraniczną. Dowodzi to również stosunkowo słabego oddziaływania tzw. europeizacji odgórnej w tej mierze. Autorka odpowiada na pytania P6 i P7 w kolejnych rozdziałach książki, ale zabrakło systematycznego omówienia tych odpowiedzi, ich zebrania i syntezy w zakończeniu jej pracy i Autoreferacie.

7. Autorka wymienia kilka metod badawczych wykorzystanych w ramach osiągnięcia naukowego, m.in. analizę systemową, decyzyjną, instytucjonalno-prawną, porównawczą, analizę zawartości, metodę historyczną i behawioralną (str. 8, Autoreferat). Wspomniane metody były stosowane poprawnie, zgodnie z celami i pytaniami badawczymi.
8. Habilitantka uwzględnia w swoich badaniach rozległe źródła i literaturę przedmiotu krajową i zagraniczną. Przy tak szeroko postawionym obszarze badawczym siłą rzeczy nie uwzględniono wszystkich dostępnych źródeł lub literatury, ale nie jest to w żadnym razie mankament dyskwalifikujący tę pracę.
9. Jednym z największych dokonań i jednocześnie wartość dodana dla dyscypliny naukowej w ramach ocenianego osiągnięcia naukowego jest innowacyjne zastosowanie założeń teoretycznych do pracy nad materiałem empirycznym, wreszcie wyciągnięcie interesujących wniosków o charakterze empirycznym (w tym istotnych z punktu widzenia decydentów politycznych), jak również teoretycznych (ważnych dla rozwoju nauk o polityce i studiów europejskich). Autorka m.in. poprawnie zweryfikowała cztery przejawy europeizacji w badanym studium przypadku (tj. polskiej polityce zagranicznej). Jest to europeizacja *downloading* (odgórna), *uploading* (oddolna), *cross-loading* (horyzontalna) oraz *ad extra* (zewnętrzna). Stanowi to ważne zweryfikowanie jednej z dwóch podstaw teoretycznych dla jej pracy badawczej. Natomiast zgodnie z założeniami realizmu

strukturalnego Autorka dowiodła, że miejsce państw w samej UE i w szerzej rozumianym systemie międzynarodowym zależy od ich siły. Wskazała również na to, że UE tworzy system międzynarodowy silnie zinstytucjonalizowany, co przyczynia się do zmniejszenia anarchiczności środowiska międzynarodowego (a tym samym go stabilizuje i czyni bardziej pokojowym). Ponadto, UE ma pewne cechy środowiska zhierarchizowanego, gdyż dominujące miejsce w tym systemie zajmują największe i najsilniejsze państwa członkowskie (str. 397). W ten sposób Autorka zweryfikowała wiodące założenia szkoły realistycznej na przykładzie funkcjonowania państwa członkowskiego w UE.

Ciekawym wnioskiem jest to, że rosnąca pozycja największych państw członkowskich może przyczynić się do delegitymizacji UE oraz powstrzymać procesy europeizacji mniejszych państw członkowskich (str. 399). Kolejnym ważnym wnioskiem jest obserwacja dotycząca bliskiej relacji Polski z Niemcami w latach 2007-2014. Miała ona swoje korzyści dla obu stron (zwłaszcza dla Niemiec), ale także pewne ograniczenia dla Polski. Berlin nie był bowiem zainteresowany nadmiernym wzrostem pozycji Warszawy, gdyż w pewnym momencie mogłoby to ograniczyć jego wpływy i możliwości realizowania własnych interesów (str. 400). A to oznacza, że pozycja Polski w samej Unii w relacji do największych państw nie mogła ulec zasadniczej poprawie ze względów strukturalnych, nawet przy bardzo sprzyjających okolicznościach i znaczącym wysiłku strategicznym i dyplomatycznym po stronie polskich władz.

10. Podsumowując należy ocenić pozytywnie to, że Habilitantka systematycznie omówiła politykę zagraniczną Polski wobec UE i jej wybranych polityk, państw członkowskich (w tym zwłaszcza tych najważniejszych w UE lub sąsiedzkich), wreszcie wybranych państw spoza UE (wybór wszystkich tych państw w badaniu jest uzasadniony, za wyjątkiem być może Izraela), wreszcie w wybranych układach wielostronnych, głównie w ramach UE. Bardzo ciekawa jest podstawa teoretyczna przeprowadzonego badania, ponadto dobrze zoperacjonalizowane wybrane teorie w pytaniach i hipotezach badawczych. Na koniec Autorka właściwie i metodycznie przeprowadziła weryfikację hipotez i poszukiwała odpowiedzi na postawione pytania. Odpowiednio sformułowała wnioski empiryczne i teoretyczne. Z tych względów **oceniam pozytywnie osiągnięcie naukowe dr Joanny Dyduch.**